

Jakie to szczęście

Jakie to szczęście

Jakie to szczęście: dwaj ocalańcy z Warszawy,
Betar, drohobyckiego getta,
spotykamy się na dworcu centralnym
wzniesionym na popiołach, oddechach i prochach umarłych,
pomordowanych, bezimiennych, zaginionych bez wieści,
i wspominamy milcząc nasze martwe,
zamordowane, bezimienne, zaginione bez wieści sprawy,
nieśmiertelne niebo i martwe pejzaże,
wolność, równość, braterstwo, współczucie,
alfę i omegę dymu płytko pogrzebane w przesiedlonym powietrzu,
strzępy spalonego papieru, widma listów i książek,
unoszące się na prądach wstępujących coraz wyżej i dalej,
przekraczające wszelkie nieludzkie, ruchome i śmiercionośne granice,
cienie spalonych książek, rozsypujące się pod dotknięciem,
upiory naszych starych i nowych, martwych i żywych prześladowców,
i wspominamy naszych starych nauczycieli
i żyjące już tylko w naszych sercach dziewczęta
oraz nie milknący stukot ich pantofelków

za widmowymi oknami.

cyt. za: Ryszard Krynicki, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków
2014, s. 147